

WIKTOR PAWLAK

KOPALINY WYŁĄCZONE Z ZAKRESU DZIAŁANIA PRAWA GÓRNICZEGO W ŚWIELE PROJEKTU KODEKSU CYWILNEGO

Kopaliny¹ w złożach naturalnych występują na powierzchni gruntu lub w jego głębi. Są one fizycznie związane z gruntem. Jednakże prawnie związek ten może być różnie ujęty.

Znamy systemy prawne, w których przedmiotem własności jest grunt wraz ze znajdującymi się w nim kopalinami². Prawne pojęcie gruntu obejmuje wszystkie złoża kopalin występujące w ziemi. Tutaj grunt wraz z kopalinami, jako prawnie określona całość, podlega prawu cywilnemu, ustanawiającemu zasadniczy reżim prawny dla tego przedmiotu³. Przepisy zmieniające to unormowanie mają charakter norm prawa szczególnego. Taki właśnie charakter posiadają postanowienia prawa górniczego, które w takim ujęciu prawnym wyłączają określone kopaliny spod prawa rozporządzania właściciela gruntu i poddają je odrębnemu uregulowaniu⁴. Kopaliny, wyraźnie przez przepisy prawa szczególnego nie wyłączone

¹ Określenie „kopaliny” wiąże się z najbardziej ogólnym sposobem wydobywania bogactw mineralnych z wnętrza ziemi. Obejmuje ono wszystkie kopaliny, zawierające gospodarczo użyteczne związki chemiczne. W znaczeniu potocznym przez kopaliny rozumie się ciała w stanie stałym, płynnym lub gazowym, zawierające gospodarczo użyteczne związki chemiczne, znajdujące się w złożach naturalnych w głębi gruntu lub na jego powierzchni. Bogactwa mineralne, znajdujące się w ziemi, przepisy prawne oznaczały nazwami: „metale” lub „minerały”.

² Por. na przykład prawo własności gruntu w klasycznym prawie rzymskim lub we francuskim kodeksie cywilnym z 1803 r.

³ Por. na przykład art. 552 francuskiego kodeksu cywilnego z 1803 r., § 905 niemieckiego kodeksu cywilnego.

⁴ Por. § 1 Allgemeines Berggesetz für die Preussischen Staaten v. 24 Juni 1865: „Die nachstehend bezeichneten Mineralien sind von dem Verfügungsrechte des Grundeigentümers ausgeschlossen. Die Aufsuchung und Gewinnung derselben unterlegt den Vorschriften des gegenwärtigen Gesetzes”.

są nadal częścią gruntu i uprawnienie do ich wydobywania jest objęte prawem własności.

Są jednak i takie systemy, w których wszystkie kopaliny prawnie zostały wyodrębnione od gruntu⁵. W ten sposób powstaje prawne pojęcie kopalin obok prawnego określenia gruntu, nie obejmującego złóż kopalin. Mamy więc tutaj dwa różne, odrębne obiekty. Każdy z nich jest objęty innym reżimem prawnym, a mianowicie kopaliny — prawem górniczym, a grunt — prawem cywilnym. W tym ujęciu prawo górnicze nie ma charakteru prawa szczególnego w stosunku do prawa rzeczowego lub cywilnego, ponieważ dotyczy przedmiotów pod względem prawnym odrębnych. Także i tutaj jest możliwe takie rozwiązanie prawne, które ustala, że własność gruntu obejmuje uprawnienie do wydobywania określonych kopalin. Jednak w tym przypadku decyduje o tym przepis prawa górniczego, który uznaje niektóre kopaliny za przynależne do gruntu i w ten sposób wiąże je z własnością gruntu⁶.

Tak w jednym jak i w drugim ujęciu uprawnienie do wydobywania niektórych kopalni może być objęte własnością gruntu, z tym jednak uzupełnieniem, że jest to uregulowane w inny sposób w każdym z tych ujęć. W pierwszym — ustalają to przepisy prawa rzeczowego, a w drugim — wspólnie przepisy prawa górniczego i rzeczowego. A więc aktualne unormowanie własności gruntu w prawie cywilnym ma duże znaczenie dla rozwiązań przyjętych w prawie górniczym.

W Polsce Ludowej kodyfikację prawa rzeczowego, jak i obecny projekt kodeksu cywilnego przygotowano w takiej sytuacji, w której obowiązywało już określone ustawodawstwo górnicze⁷. Tak było

⁵ Por. art. 1 prawa górniczego z 1930 r. (Dz. U. nr 85, poz. 654) z późniejszymi zmianami lub art. 4 dekretu o prawie górniczym w brzmieniu tekstu jednolitego z 1955 r. (Dz. U. nr 10, poz. 65). W radykalnym ujęciu takie rozwiązanie przyjmuje art. 1 radzieckiej ustawy górniczej z 1928 r., który ustanawia państwową socjalistyczną własność wnętrza ziemi (*Sbornik dokumentow po zemielnomu zakonodatelstvu SSSR i RSFSR*, Moskwa 1954, s. 268).

⁶ Por. ostatni ustęp art. 1 prawa górniczego z 1930 r. z późniejszymi zmianami.

⁷ W 1946 r. obowiązywały: 1) austriacka państwowa ustawa naftowa z 11 maja 1884 r. (Dz. U. p. austr. nr 71), zmieniona ustawą z 9 maja 1907 r.; 2) krajowa ustawa z 2 maja 1908 r., regulująca prawo wydobywania minerałów, które nadają się do użytku z powodu zawartości żywic ziemnych (Dz. U. i Rozp. Kraj. nr 61); 3) rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 XI 1930 r. — prawo górnicze (Dz. U. nr 85, poz. 654) z późniejszymi zmia-

w 1946 r., kiedy to weszło w życie prawo rzeczowe⁸, i tak jest obecnie, kiedy opracowuje się projekt kodeksu cywilnego⁹.

W takiej sytuacji nasuwa się konieczność zajęcia przez projekt jakiegoś stanowiska wobec obowiązującego ustawodawstwa górniczego i jego rozwiązań. Tak postąpiono mniej więcej w 1946 r. Prawo własności nieruchomości — gruntu odpowiadało obowiązującym wówczas przepisom górnicyzmu.

Dekret z 6 V 1953 r. o prawie górnicyzm uchylił poprzednio obowiązujące ustawodawstwo górnicyzmu¹⁰ oraz wprowadził nowe ujęcie „prawa do wydobywania kopaliny”¹¹. Podstawowe założenie zostało sformułowane w art. 4, który głosi: „Prawo wydobywania kopaliny służy wyłącznie Państwu, jeżeli prawo górnicyzmu nie stanowi inaczej”. Postanowienie to dopuszcza więc możliwość innego uregulowania prawa do kopaliny, jednak tylko przepisem prawa górnicyzmu¹². Trzeba więc wyjaśnić, jaką treść powinno mieć postanowienie prawa górnicyzmu, aby „stanowiło inaczej” w stosunku do tego, co ustala zdanie pierwsze cytowanego art. 4. Konkretnie chodzi o to, czy już sformułowanie, które stwierdza, że „przepisów prawa górnicyzmu nie stosuje się” do oznaczonych kopaliny, „stanowi inaczej” czy też — dopiero przepis, który określa komu i po spełnieniu jakich warunków będzie przysługiwać uprawnienie do wydobywania wskazanych kopaliny.

Sądzę, że już pierwsze wyrażenie będzie stanowiło inaczej w stosunku do tego, co stwierdza cytowana wyżej zasada. Jeżeli bowiem „przepisów prawa górnicyzmu nie stosuje się” do oznaczonych kopaliny, to tym samym na podstawie tego postanowienia nie ma zastosowania do wskazanych minerałów zdanie pierwsze art. 4¹³. Jest to

nami. W 1960 r. obowiązuje dekret z 6 maja 1953 r. — prawo górnicyzmu (Dz. U. nr 29, poz. 113) w brzmieniu z 1955 r. (Dz. U. nr 10, poz. 65).

⁸ Dekret z 11 X 1946 r. — prawo rzeczowe (Dz. U. nr 57, poz. 319).

⁹ *Projekt kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1960, s. 204.

¹⁰ Art. 149 prawa górnicyzmu w brzmieniu z 1955 r. (Dz. U. nr 10 poz. 65).

¹¹ Art. 4 i 8 prawa górnicyzmu w brzmieniu z 1955 r.

¹² Inne stanowisko w tej sprawie zajmuje E. Iserzon w artykule *Wyłączne prawo państwa do wydobywania kopaliny w prawie górnicyzm z 1953 r.* „Państwo i Prawo” 1955, z. 10, s. 614—625. Stwierdza on, że „prawo górnicyzmu nigdzie nie stanowi inaczej”.

¹³ Inne poglądy wypowiadają: E. Iserzon, op. cit., s. 614; J. Wasilkowski, *Prawo rzeczowe w zarysie*, s. 106, przyp. 22 i 23; E. Iserzon, *Prawo państwa do dysponowania kopalinami*, Lublin 1957, s. 240, przyp. 14; J. Starościk,

wprawdzie tylko negatywne uregulowanie prawne, lecz wystarczające do wyłączenia tych kopalin spod działania art. 4. W przypadku gdy własność gruntu nie obejmuje kopalin znajdujących się w złożach naturalnych¹⁴, negatywna regulacja prawna potrzebuje uzupełnienia w formie pozytywnego (bezpośredniego lub pośredniego) określenia tego, kto będzie uprawniony do wydobywania tych kopalin. Sprawy te normowały dotąd albo ogólne przepisy prawa rzeczowego samodzielnie, albo postanowienia innego generalnego aktu prawnego łącznie z przepisami tego prawa¹⁵. Jest to jednak inne zagadnienie prawne.

Z powyższych rozważań wynika, że prawo górnicze może „stanowić inaczej” już w tym przypadku, gdy zawiera postanowienie głoszące, iż jego przepisów nie stosuje się do oznaczonych kopalin.

Taka właśnie jest treść art. 8 cytowanego dekretu. Stwierdza on, że „przepisów prawa górniczego nie stosuje się do kopalin w złożach występujących na powierzchni, jeżeli kopaliny te są użytkowane dla celów rolniczych i innych, a nie są wydobywane ze złoża”. A więc zasada sformułowana w art. 4 nie ma zastosowania do ciał kopalnych „w złożach występujących na powierzchni” gruntu, jeżeli „nie są wydobywane ze złoża”¹⁶. Chodzi tutaj o takie złoża kopalin, które na skutek działania czynników atmosferycznych (np. temperatury, wiatru, opadów) rozsypują się np. złoża kamieni. Ciała te są już oddzielone od złoża i „wydobywanie” ich następuje w formie zbierania¹⁷.

Na podstawie zatem postanowień art. 4 i 8 prawa górniczego z 1953 r. wszystkie kopaliny można podzielić na dwie zasadnicze grupy: a) kopaliny w złożach występujących na powierzchni gruntu,

Polskie prawo administracyjne, Część szczegółowa, z. IV, 1958, s. 50; J. Starościak — E. Iserzon, *Prawo administracyjne w zarysie*, 1959, s. 278.

¹⁴ Jeżeli własność gruntu obejmuje kopaliny, to wtedy wyłącza się z jej zakresu kopaliny podporządkowane reżimowi prawa górniczego. Pozostałe są nadal objęte prawem własności gruntu.

¹⁵ Zależy to od tego, jakie założenie przyjmuje dany system prawa: czy grunt wraz z kopalinami jest przedmiotem prawa własności, czy też kopaliny stanowią odrębny przedmiot prawny obok gruntu.

¹⁶ J. Starościak — E. Iserzon, op. cit., s. 279. Opuszczone wyrażenie „jeżeli kopaliny te są użytkowane dla celów rolniczych lub innych” nie określa żadnej dalszej cechy, która by bliżej oznaczała wskazane już ciała, a jedynie przykładowo wymienia powszechnie spotykane rodzaje gospodarczego wykorzystania tych kopalin przez właścicieli gruntu.

¹⁷ J. Starościak, op. cit., s. 51.

jeśli nie trzeba ich wydobywać ze złoża, oraz b) pozostałe kopaliny.

Do pierwszej grupy kopalin nie stosuje się przepisów prawa górniczego (art. 8), a w stosunku do drugiej — „prawo wydobywania .. . służy wyłącznie państwu” (art. 4)¹⁸. Są to podstawowe reżimy prawne, dotyczące wszystkich kopalin, a więc i tych występujących w złożach w głębi gruntu lub na jego powierzchni¹⁹, jak również znajdujących się w zwałach po robotach górniczych²⁰.

Przepisy nowego prawa górniczego nie regulują zagadnienia własności kopalin. Ustanawiając zasadę, że „prawo wydobywania ich służy wyłącznie państwu”, zdają się one milcząco przyjmować założenie, iż kopaliny nie są objęte własnością gruntu²¹.

W stosunku do pierwszej grupy minerałów reżim ten został określony tylko negatywnie. I tu pojawia się pytanie, jakie przepisy ustanawiają uprawnienie do wydobywania tych kopalin. Aby na to pytanie odpowiedzieć, przeprowadzimy analizę najpierw tych przepisów prawa rzeczowego, które dotyczą własności nieruchomości, a ściślej rzecz biorąc, jej przedmiotu, a następnie odpowiednich postanowień projektu kodeksu cywilnego z 1960 r.

II

Prawo rzeczowe nie zna terminu „grunt”. Natomiast używa określenia „nieruchomości”, przez którą rozumie część powierzchni ziemskiej, stanowiącą odrębny przedmiot własności²². Według jednak ustawodawstwa obowiązującego w Polsce Ludowej, nieruchomości są także budynki prawnie oddzielone od gruntu, a nawet części budynków²³. W niniejszym opracowaniu na oznaczenie części powierzchni ziemi będziemy używać terminu „nieruchomość” — w rozumieniu prawa rzeczowego.

Stosownie do przepisów prawa rzeczowego przedmiotem własno-

¹⁸ Od prawa wydobywania kopalin, służącego wyłącznie państwu (art. 4) należy odróżnić „wyłączne prawo do wydobywania kopalin ze złoża w granicach określonego obszaru górniczego”, które na podstawie art. 34 służy przedsiębiorstwu górniczemu. Są to różne instytucje prawne.

¹⁹ Por. art. 1, 3, 6 w związku z art. 4 i 8 prawa górniczego w brzmieniu z 1955 r.

²⁰ Por. art. 2 w związku z art. 4 prawa górniczego w brzmieniu z 1955 r.

²¹ W obowiązującym porządku prawnym nie ma obecnie przepisu, który by samodzielnie normował to zagadnienie.

²² Art. 3 pr. rzecz.

²³ J. Wasilkowski, op. cit., s. 100.

ści jest także oznaczona część powierzchni ziemi wraz z częściami składowymi (art. 3, 4, 5, 6, 9, 28). „Za część składową rzeczy uważa się wszystko, co należąc do niej jako do całości, nie może być odłączane bez uszkodzenia lub istotnej zmiany tej całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego” (art. 4).

Obok prawnego pojęcia nieruchomości — gruntu, będącego przedmiotem własności, prawo rzeczowe w art. 30 określa jeszcze przestrzenny zakres tej własności²⁴. Po myśli tegoż artykułu „własność nieruchomości obejmuje także [podkr. moje — W.P.] przestrzeń nad i pod jej powierzchnią. Jednakże właściciel nie może sprzeciwiać się działaniom, dokonywanym na takiej wysokości lub w takiej głębokości, że nie zagrażają jego uzasadnionym interesom”. Tym postanowieniem rozciągnięto władanie właściciela gruntu tylko na przestrzeń nad i pod ziemią²⁵. Tak więc żaden przepis tego prawa nie reguluje wyraźnie sytuacji prawnej kopalin znajdujących się w swych złożach naturalnych. Aby tę sprawę wyjaśnić, trzeba uwzględnić ustawodawstwo górnicze, które obowiązywało równocześnie z prawem rzeczowym, a w szczególności przepisy prawa górniczego z 1930 r. z uwzględnieniem późniejszych zmian²⁶. Określały one sytuację prawną minerałów znajdujących się w złożach naturalnych, a nie kopalin, co stanowi zresztą tylko inną nazwę oznaczającą te same obiekty²⁷.

Prawo górnicze z 1930 r. wyróżniało cztery grupy minerałów:

a) niektóre minerały, nie związane z prawem własności gruntu, podlegały woli górniczej; odkryte złoża tych minerałów mogły być tylko przedmiotem własności górniczej, nadawanej każdemu, kto spełnił warunki określone przepisami prawnymi;

b) inne minerały — także nie związane z prawem własności gruntu — były zastrzeżone na rzecz państwa, tzn. mogły być one przedmiotem własności górniczej, nadawanej jedynie państwu;

c) minerały bitumiczne, zawierające żywice ziemne, były normowane specjalnymi przepisami prawnymi;

²⁴ Por. J. Wasilkowski, op. cit., s. 102.

²⁵ Inny pogląd w tej sprawie reprezentuje E. Iserzon, *Wyłączne prawo państwa* ..., op. cit., s. 614.

²⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 XI 1930 r. — prawo górnicze (Dz. U. nr 85, poz. 654), zmiana 1938 r. (Dz. U. nr 91, poz. 627), zmiana 1946 r. (Dz. U. nr 3, poz. 15), zmiana 1947 r. (Dz. U. nr 24, poz. 93), zmiana 1947 r. (Dz. U. nr 65, poz. 383).

²⁷ Por. przyp. 1.

d) pozostałe minerały były uznane za przynależne do gruntu i nie mogły być przedmiotem odrębnej własności górniczej²⁸.

To zasadnicze unormowanie w prawie górnicyzmie sytuacji prawnej wszystkich złóż minerałów świadczy o tym, że pojęcie nieruchomości, ustalone przepisami prawa rzeczowego, nie obejmuje bogactw naturalnych, znajdujących się w ziemi. Potwierdza to analiza przepisów prawa rzeczowego. Według art. 4 tego prawa, „za część składową rzeczy uważa się wszystko, co należąc do niej jako do całości, nie może być odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany tej całości, albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego”.

Całość ta może być wyodrębniona naturalnie lub prawnie. Prawne określenie rzeczy odnosi się do tak wyróżnionych obiektów, jeżeli one w stosunkach gospodarczych są traktowane jako samostanne²⁹.

Jeżeli rzecz jest wyodrębniona naturalnie, to wtedy wszystko co do niej należy i z chwilą odłączenia wywołałoby uszkodzenie lub istotną zmianę całości lub części odłączonej, stanowi część składową rzeczy.

Jeżeli zaś całość ta została wyodrębniona prawnie i na skutek tego nie ma swego odpowiednika w przyrodzie, to w tym przypadku należy do niej tylko to, co zostało przez przepis prawny wyodrębnione jako rzecz lub uznane prawnie za przynależne do niej. Częściami składowymi takiej rzeczy będą te spośród prawnie należących do niej przedmiotów, których odłączenie powoduje określone w art. 4 następstwa.

Nieruchomość jest to część powierzchni ziemskiej prawnie wyodrębniona w pewną całość. Akcentuje to art. 3 pr. rzecz. O tym więc, co należy do prawnego pojęcia nieruchomości, stanowiącej w tym przypadku sztucznie wyodrębnioną całość, decyduje norma prawna. I w tym ujęciu nieruchomość jest rzeczą. Tymczasem żadne z postanowień prawa rzeczowego, określających prawne pojęcie nieruchomości, nie wymienia kopalin. Z tego wypływa wniosek, że kopaliny nie mogą stanowić części składowych nieruchomości w rozumieniu art. 4 pr. rzecz. i że prawne pojęcie nieruchomości, ustalone przepisami tego prawa, nie obejmuje żadnych kopalin.

Tylko w związku z takim ujęciem nieruchomości jako przed-

²⁸ Art. 1 prawa górniczego z 1930 r. z późniejszymi zmianami.

²⁹ J. Wasilkowski, *Własność i inne prawa rzeczowe*, „Państwo i Prawo” 1951, z. 5/6, s. 858.

miotu własności, przepisy prawa górniczego mogły postanawiać, że oznaczone minerały „nie są związane z prawem własności gruntu”, a pozostałe „są przynależne do gruntu i nie mogą być przedmiotem odrębnej własności górniczej”. Minerały uznane za przynależne do gruntu — stosownie do art. 4 pr. rzecz. — stanowiły prawnie jego części składowe i tym samym były objęte własnością nieruchomości. Uprawnienie do ich wydobywania służyło wyłącznie właścicielowi³⁰.

Prawo górnicze z 1953 r. nie reguluje zagadnienia własności złóż kopalin. Stanowiąc, że „prawo wydobywania kopalin służy wyłącznie Państwu”, przyjmuje założenie prawa rzeczowego, iż kopaliny znajdujące się w swych złożach naturalnych nie są objęte własnością gruntu.

Istnieje jednak jeszcze grupa kopalin w złożach, do których nie stosuje się przepisów prawa górniczego, a więc jego postanowienia nie mogą określać uprawnień do wydobywania tych kopalin. Także i prawo rzeczowe nie określa tego również, ponieważ — jak to wyżej wykazaliśmy — przepisy jego nie zaliczają kopalni do prawnego pojęcia nieruchomości. W tej sytuacji negatywne unormowanie prawne odnoszące się do tych kopalin jest niewystarczające i powoduje powstanie luki w obowiązującym porządku prawnym³¹.

Zanim jednak sformułujemy wnioski *de lege ferenda* dotyczące unormowania tej sprawy, przeanalizujemy jeszcze odpowiednie postanowienia projektu kodeksu cywilnego 1960 r.

III

Projekt kodeksu cywilnego z 1960 r. został przygotowany w okresie obowiązywania prawa górniczego z 1953 r.

Powstaje więc pytanie, czy uregulowanie własności gruntu, proponowane przez projekt kodeksu, wypełnia tę lukę i uwzględnia rozwiązanie przyjęte przez nowe prawo górnicze w stosunku do kopalin w złożach występujących na powierzchni gruntu, jeśli nie trzeba ich wydobywać ze złoża. Aby na to pytanie odpowiedzieć, należy zbadać, jak postanowienia projektu określiły pojęcie gruntu jako przedmiotu własności.

so przynależność minerałów bitumicznych do gruntu ustalały ustawy naftowe wymienione w przypisie 7.

³¹ Inaczej E. Iserzon, *Wyłączne prawo państwa ...*, op. cit., s. 614.

Według projektu grunty mają być jednym z rodzajów nieruchomości (art. 38). Wraz z częściami składowymi do nich należącymi stanowią przedmiot własności. Stosownie do art. 39 § 2 projektu „częścią składową rzeczy jest wszystko, co nie może być od niej odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego”. Postanowienie to wymienia następstwa, jakie musi wywołać odłączenie przedmiotu od rzeczy, aby obiekt odłączony mógł być uznany za jej część składową. Jeżeli zaś odłączenie nie powoduje takich skutków, to przedmioty w ten sposób oddzielone od rzeczy nie były przed odłączeniem jej częściami składowymi w rozumieniu art. 39 § 2. Tak właśnie przedstawia się sprawa z kopalinami wyłączonymi spod przepisów prawa górniczego. Znajdują się one w złożach, które wskutek działania niezależnych od człowieka czynników, m. in. atmosferycznych, rozsypują się. Tutaj kopaliny są już oddzielone od złoża; wydobywanie ich następuje w formie zbierania oraz może być wykonywane jedynie w małym zakresie i dlatego nie wywołuje następstw wskazanych w cytowanym wyżej postanowieniu. Takie odłączenie kopalin od gruntu wskazuje na to, że przed oddzieleniem nie stanowiły one jego części składowych.

W tym uregulowaniu nie wprowadza żadnych zmian art. 40, który głosi: „Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, do części składowych gruntu należą w szczególności budynki i inne urządzenia trwale z gruntem związane, jak również drzewa i inne rośliny od chwili zasadzenia lub zasiania”. Wyliczenie to jest przykładowe, a nie wyczerpujące. Wskazuje na to określenie „w szczególności”, które zostało w tym sformułowaniu użyte. Z tego stwierdzenia nie należy wysnuwać wniosków uzupełniających to wyliczenie, ponieważ wymieniono tu tylko te obiekty, które mogą ten charakter utracić na skutek przepisu ustawy, uznającego je za odrębny przedmiot jakiegokolwiek prawa rzeczowego (art. 39 § 1). Takie unormowanie będzie stanowić jednak wyjątek od zasady ogólnej ustalonej w art. 40.

Z tymi postanowieniami wiąże się ściśle art. 45 § 1 projektu, który stwierdza, że „pożytkami naturalnymi rzeczy są jej płody i inne odłączone od niej części składowe, o ile według zasad prawidłowej gospodarki stanowią normalny dochód z rzeczy”. Skoro jednak kopaliny, do których nie stosuje się przepisów prawa górniczego, nie są częściami składowymi gruntu, a nie ma żadnych podstaw do tego, aby je uznać za płody grun-

tu³², to z chwilą ich „wydobycia” nie mogą one być uważane za pożytki naturalne gruntu w rozumieniu art. 45 § 1.

Należy tu jeszcze zwrócić uwagę na art. 142 projektu, który głosi: „W granicach określonych przez społeczno-gospodarcze przeznaczenie gruntu, własność gruntu rozciąga się na przestrzeń nad i pod jego powierzchnią. Przepis ten nie uchybia przepisom regulującym prawa do wód i kopalin”. Postanowienie to ustala przestrzenny zakres własności gruntu, którego zasięg — według projektu — jest wyznaczony społeczno-gospodarczym przeznaczeniem nieruchomości. Dodatkową korekturę tego zasięgu władania właściciela wprowadza się z uwagi na ustanowione prawa do wód i kopalin³³. Ten przepis zatem też nie reguluje omawianej dziedziny.

Pojęcie gruntu, określone omówionymi postanowieniami projektu kodeksu cywilnego, także nie obejmuje kopalin w złożach występujących na powierzchni gruntu, a nie wydobywanych ze złoża³⁴. A więc analizowany projekt kodeksu cywilnego nie zawiera postanowienia, na podstawie którego można by ustalić, komu przysługuje prawo do wydobywania tych minerałów.

IV

Obowiązujące przepisy prawne nie ustanowiły (bezpośrednio ani pośrednio) praw do kopalin wyłączonych spod działania prawa górniczego. Ten nieuregulowany stan prawny byłby utrzymany także w przyszłości, gdyby nie wprowadzono zmian w projekcie kodeksu cywilnego z 1960 r. albo w obowiązującym prawie górniczym³⁵.

³² Klasyczne prawo rzymskie uznawało wydobyte kopaliny za płody gruntu. Por. R. Taubenschlag, *Instytucje i historia rzymskiego prawa prywatnego*, 1934, s. 73; M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, Monachium 1955, s. 324.

³³ Projekt kodeksu uwzględnia tutaj jedynie uregulowane przez przepisy górnicze prawa do kopalin, a pomija — i w tym miejscu zupełnie słusznie — uregulowanie uprawnień do wydobywania kopalin, do których nie mają zastosowania przepisy prawa górniczego.

³⁴ Wyłączne prawo państwa do wydobywania kopalin nie da się pogodzić z zasadą, że ich złoża są objęte prawem własności gruntu. Wobec tego i tych kopalin nie obejmuje określone w projekcie pojęcie gruntu.

³⁵ Również przygotowywany projekt przyszłego prawa geologicznego w jednym ze swych wariantów formułuje podobną zasadę co prawo górnicze z 1953 r. Teza 3 tego wariantu stwierdza, że „prawo wydobywania kopalin ze złóż i rozporządzanie tymi złożami służy wyłącznie państwu, jeśli prawo nie stanowi inaczej” (E. Iserzon, *Prawo państwa ...*, op. cit., s. 241, przyp. 16).

De lege ferenda pojawia się tu pytanie, czy prawa do tych kopalin powinny regulować odpowiednio znowelizowane przepisy prawa górniczego, czy też postanowienia prawa cywilnego.

Jak już o tym mówiliśmy, podstawowym założeniem nowego prawa górniczego jest zasada stwierdzająca, że prawo wydobywania kopalin służy wyłącznie państwu. Opierając się na tym założeniu, dekret z 1953 r. reguluje poszukiwanie i wydobywanie tylko tych kopalin, które zostały objęte tą zasadą. Unormowanie uprawnienia do wydobywania pozostałych kopalin naruszałoby jednolitość konstrukcji przyjętej przez dekret. Z tego punktu widzenia wyłączenie kopalin nie objętych postanowieniem art. 4 spod działania przepisów prawa górniczego jest rozstrzygnięciem najwłaściwszym. Dlatego uprawnienie do wydobywania tych kopalin powinny regulować przepisy prawa cywilnego. Odpowiednie zmiany należałoby więc wprowadzić w projekcie kodeksu cywilnego z 1960 r.

Z kolei należałoby odpowiedzieć na drugie pytanie: jak należy uregulować te prawa. W tym miejscu trzeba przypomnieć, że problem ten rozwiązujemy w państwie typu socjalistycznego, w którym nie przeprowadzono nacjonalizacji całej ziemi. Sądzę, że w takim ustroju państwowym uprawnienie do wydobywania tych ciał kopalnych może być jedynie związane z własnością gruntu i na tej podstawie powinno przysługiwać jego właścicielowi. Rozwiązanie to nie stanowiłoby przeszkody w procesie dalszego przekształcenia stosunków własnościowych w kierunku socjalistycznym. W razie bowiem nacjonalizacji ziemi także i te kopaliny wraz z gruntem przeszłyby na własność państwa.

Jakie zmiany powinno się postulować, aby kopaliny, do których nie stosuje się przepisów prawa górniczego, mogły być związane z własnością gruntu?

Uważam, że kopaliny te należy uznać prawie za części składowe gruntu. Dlatego proponujemy wprowadzić odpowiednią zmianę do art. 40 projektu. Dotychczasowe brzmienie tego artykułu oznaczyć jako § 1 i dodać nowy § 2 o następującej treści: „§ 2. Kopaliny, w stosunku do których prawo wydobywania nie służy wyłącznie państwu, należą do części składowych gruntu”. Stosownie do tej propozycji wejdą one w skład gruntu i prawo do wydobywania ich będzie objęte własnością gruntu. Takie uzupełnienie postanowień projektu kodeksu cywilnego z 1960 r. wypełniłoby lukę istniejącą w dotychczasowym uregulowaniu tego zagadnienia.